Rok 35 Poznań, sobota 5 maja 1917. Nr. 102.

WIELKOPOLANIN

»Wielkopolanin« wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach kwart. 1.80 mk., z odnosz. do domu 2.22 mk. Przedpłata w Poznaniu kwart. 1.50 mk., z odnosz. do domk 1.75 mk., mies. 50 f., z odnosz. 60 f.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe".

Redakcja i Ekspedycja: ul. Posadowskiego nr. 39. Telefon nr. 1013.

Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Przy sądowem dochodzeniu naszych pretensji za ogłoszenia, przy konkursach, akordach itd. wszelkie rabaty upadają.

Wojna światowa.

„Niech żywi nie tracą nadziei".

„Niech żywi nie tracą nadziei" — powiedział wieszcz nasz, Juliusz Słowacki. Uprzytomnić sobie należy położenie narodu polskiego przed wojną. Ucisk, prześladowanie, dokuczliwe prawa wyjątkowe w połączeniu z również dokuczliwemi zarządzeniami administracyjnemi w Prusiech i Rosji, nie mówiąc już nic o hecy hakatystów pruskich i brutalnem smaganiu carskich czynowników rosyjskich. Z trzech mocarstw porozbiorowych jedna Austrja dawała w ostatnich kilkudziesięciu latach polakom w Galicji przynajmniej jakiś dach polityczny, pod którym mogli swobodnie rozwijać się pod względem narodowym i pielęgnować zwyczaje i obyczaje ojczyste.

Przyszła wojna, krwawa, ciężka, najokropniejsza w dziejach świata. Końca jej niema i kiedy zakończenie nastąpi, niepodobna dziś przewidzieć. Ale w ciągu tej nieskończonej jeszcze wojny już pewien blask nadziei świta dla narodu naszego, dla tych przez wiek przeszło cały najnieszczęśliwszych ze wszystkich nieszczęśliwych. Akt listopadowy ogłosił samodzielne Królestwo Polskie na ziemiach, zabranych Rosji. W tym znów roku rewolucja rosyjska położyła koniec carskim despotycznym rządom. Powiał prąd wolnościowy po wielkiem niegdyś carskiem imperjum. Co niszczono, deptano, katowano, ale zniszczyć i zdeptać zupełnie nie zdołano, to odżyło i bierze górę i panowanie nad tymi, którzy w tyrańskwie, despotyzmie, w starym odwiecznym egoizmie klasowym widzieli szczyt szczęścia — oczywiście dla siebie samych.

A wśród tego prądu wolnościowego, który ogarnia całą prawie Rosję, rozbrzmiewa coraz silniej i coraz potężniej okrzyk: Niech żyje wolna, niepodległa Polska! Śledzić tylko trzeba przeobrażenia, jakie i pod tym względem dokonują się w Rosji po zwaleniu absolutystycznego caratu. Otóż w Piotrogrodzie odbyło się zebranie polskie z inicjatywy posła Jerzego Gościckiego, Władysława Grabskiego, posła Czesława Karpińskiego, W. Rogowskiego, Wł. Sobańskiego i Jerzego Zdziechowskiego. Obradom przewodniczył Czesław Karpiński. Zagaił je wiceprezes zjazdów Zdziechowski, referaty wygłosili Gościcki i Zdziechowski. Pierwszy z referentów stwierdził, że polacy z gorącą sympatją witają dokonane wyzwolenie się Rosji z pęt absolutyzmu, a następnie dał ocenę wytworzonej przez przewrót państwowy sytuacji z punktu widzenia interesów polskich, podkreślając, że przewrót dokonany w Rosji, nie zmienia zasadniczej linji polityki polskiej wobec państw czwórporozumienia. Dziś, gdy w Rosji uznano powszechnie i stanowczo zasadę, iż wola narodu stanowczo decydować winna o jego losach i ustroju państwa, nie wątpi on, że naród rosyjski i będący wyrazem narodu tego dążeń rząd rosyjski, uzna prawo narodu polskiego do wolnego postanowienia o swym ustroju i o swym politycznym bycie. Przedstawiciele przyszłej niepodległej Polski znajdą wraz z przedstawicielami wolnej Rosji formy właściwe do zabezpieczenia zgodnej działalności na gruncie polityki międzynarodowej w imię wspólnych w tej dziedzinie interesów.

Drugi referent, Zdziechowski, podkreślając, że wypadki obecne nakładają na nas obowiązek organizowania się i ujednostajnienia opinji politycznej polskiej, zaproponował powołanie w tym celu do życia stowarzyszenia pod nazwą Polski Klub narodowy, w którym mogłyby się skupić szerokie sfery polskie, stawiające na pierwszym planie interes narodowo-polski i uznające program zjednoczenia i niepodległości Polski.

W dyskusji zabierali głos rozmaici mówcy, jak: Pawłowski, Władysław Grabski, Zabłocki, Wł. Rabski, Boćkowski i inni. Zebranie uchwaliło szereg wniosków. Pierwszy z nich wita wyzwolenie się narodu rosyjskiego. Drugi uznaje jako naczelne hasło polityki polskiej solidarność narodową. Trzeci stwierdza, iż zasadą, na której tę solidarność budować należy, jest niepodległość zjednoczonej Polski. Czwarty głosi, że w celu ulżenia opinji publicznej polskiej zakłada się w Piotrogrodzie Polski Narodowy Klub polityczny.

Tyle co do zebrania w Piotrogrodzie. A teraz druga dla ucha i serca polskiego miła, sympatyczna wiadomość: Oto na placu pułku strzelców polskich w Kijowie została odprawiona uroczysta msza polowa z powodu wydania aktu przez rząd tymczasowy, proklamującego niepodległość Polski. Pomimo znacznej odległości placu od miasta, liczny tłum podążył, aby wspólnie ze strzelcami polskimi wysłuchać uroczystej mszy dziękczynnej. Pawilon górujący nad placem, udekorowany w kolory narodowe, na którym widniał napis: „Za waszą wolność i naszą", zamieniono w kaplicę polową Punktualnie o godzinie 11 wyszedł ze mszą kapelan X. Kozaczewski. U progu pawilonu powiewały dwa bojowe sztandary polskie: Kościuszkowski i z roku 1831. Mszy św., podczas której chór wykonał szereg polskich pieśni narodowych, wysłuchały w uroczystej ciszy tłumy, okalające pawilon-kaplicę i pułk strzelców polskich rozwinięty w szyku przed pawilonem. Wzruszenie malowało się na twarzach wszystkich.

Po mszy św. X. Kozaczewski przemówił do zebranych, kończąc słowami: „Niech żyje wolna Polska niepodległa! Niech żyje wojsko polskie!"

Po przemówieniu kapelana wygłosili krótkie mowy do strzelców polskich komisarz rządu tymczasowego Sukowkin, naczelnik kijowskiego okręgu wojennego, generał Chodorowicz, przedstawiciele miejskiego komitetu wykonawczego oraz organizacji narodowościowych. Na zakończenie przemówił do strzelców polskich w słowach podniosłych i serdecznych w imieniu polskiego komitetu wykonawczego Joachim Bartoszewicz. Każde z przemówień strzelcy polacy i tłum nagromadzony przyjmował okrzykami zapału Na zakończenie uroczystości przed bojowymi sztandarami polskimi przedefilował w marszu uroczystym pułk strzelców polskich.



Granaty francuskie.

Po przeczytaniu tych wiadomości zaiste z wieszczem naszym powiedzieć można śmiało: Niech żywi nie tracą nadziei! Myśmy jej w ciągu przeszło wiekowej naszej niedoli i udręki nigdy nie tracili. Ona była zawsze dla narodu naszego źródłem, z którego biła siła i moc. Ona była jedną z najpotężniejszych dźwigni naszych sił moralnych, któremi narody w ciężkiej niedoli dźwigają się z upadku. A drugi nasz wieszcz, Mickiewicz, powiedział znów: O pieśni gminna, czyli Polsko! tyś żadnym nie złamana ciosem, dopóki cię własny twój lud nie znieważy. Po za nielicznemi wyjątkami ogół polski nie znieważał jej, ale cierpiał, bolał, pracował dla niej I oto wysuwa się ona teraz, wśród wiekowych przeszło udręczeń, żadnym nie złamana ciosem. Z jednej bowiem strony akt listopadowy, z drugiej coraz silniej rozbrzmiewające hasło: Niech żyje wolna i niepodległa Polska! Wojna zmienia zaiste radykalnie stosunki, a w tym pożarze wszechświatowym topią się kajdany niedoli narodu polskiego.

Komunikaty głównej kwatery niemieckiej.

Z dnia 3-go maja.

Zachodni plac boju.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego Rupprechta: Po długotrwałej walce artyleryji w ostatnich dniach nastąpił dziś rano po obu brzegach rzeki Scarpe ogień huraganowy.

Potem wszczęły się na szerokim froncie nowe ataki angielskie.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Przy pomyślnem powietrzu czynność bojowa artylerji i miotaczy min osięgła wczoraj wielką siłę

Szczególnie gwałtowna była walka artyleryjska na froncie górskim pomiędzy Vauxaillon a Craonne wdłuż kanału pomiędzy Aisne a Marne i na pozycjach na wzgórzach na północ od Prosnes.

Grupa wojsk księcia Albrechta wyrtemberskiego: Nie wydarzyło się nic osobliwego.

Czynność lotnicza nad pozycjami i za pozycjami była we dnie i w nocy bardzo ożywiona.

Nieprzyjaciel utracił w walkach napowietrznych 8 samolotów, przez zmuszone spuszczenie się na ziemię 1, przez działa z ziemi 7 i 1 balon uwięziony.

Wschodni plac boju.

Ogólne położenie bez zmiany. Pomiędzy dolinami Susita i Putna rosyjski atak złamał się z wielkiemi stratami w naszym ogniu.

Front macedoński.

Ożywiony ogień pod Monastirem, na zachodnim brzegu Wardaru i na południe-zachód od jeziora Dojran.

Gwatemala zrywa stosunki.

Berlin. Poseł Gwatemali z polecenia rządu swego zakomunikował sekretarzowi stanu urzędu spraw zagranicznych o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Niemcami, przyczem prosił o wydanie mu pasportów. Przedstawicielstwo interesów niemieckich w Gwatemali przyjął na siebie rząd hiszpański.

Na froncie zachodnim.

Berlin. Wzięci do niewoli oficerowie francuskich korpusów 1 i 5 użalają się, że w pierwszym dniu przełomowego ataku froncuskiego nie było wcale widać francuskich lotników, gdy tymczasem samoloty niemieckie z wysokości 200 metrów ostrzeliwały energicznie atakujące fale francuskie z karabinów maszynowych. Jeńcy z 2 korpusu kolonjalnego również mówią o dotkliwych stratach, jakie zadały im z powietrza karabiny maszynowe. Jeden z jeńców zapewnia, że w jednym tylko punkcie widział 20 żołnierzy zabitych i ciężko ranionych ogniem z samolotu. Inny jeniec z innego frontu walki powiada, że z jego oddziału, liczącego 40 żołnierzy, 15 poległo od ognia karabinów maszynowych, skierowanego z powietrza. Ofenzywa francusko-angielska nie miała powodzenia i w powietrzu. Eskadry niemieckie panowały nad placem boju bez przeszkody.

Berlin. „Corriere della Sera" i „Secelo" na podstawie komunikatów francuskich sztabowych stwierdzają w swych uwagach wojennych, że w ostatnich dniach anglicy i francuzi posunęli się naprzód zaledwie o 1 klm., gdy tymczasem niemcom udało się podejść bliżej pod miasto Reims.

Berlin. Na przestrzeni Arras była w środę tylko na nie wielu miejscach gorętsza akcja bojowa. Wczesnym rankiem rozpoczął się na południe od Scarpe aż w okolice ku Bullecourt silny ogień działowy. Po gwałtownem przygotowaniu przez artylerję nastąpiły dwie małe próby ataków angielskich na dawnem miejscu ofenzywy na wschód od Monchy i pod Fontaine, które złamaliśmy już skutecznym naszym ogniem zapornym. Także na wschód od Loos i na zachód od Lens nie mogły się an-

gielskie ataki częściowe rozwinąć w naszym ogniu maszynowym i działowym. Łup z dnia 28 i 29 kwietnia podniósł się o pewną liczbę jeńców i o 27 karabinów maszynowych. Przy pogodzie na całym froncie pod Arras ożywiona działalność lotnicza. Obustronny silny ogień działowy na południe od Arras trwał cały dzień. Nasze baterje stwierdzały kilkakrotnie dobry skutek. Przez całą noc był ogień nadzwyczaj gwałtowny. Także w okolicy Reims miały walki cechy głębokiego znużenia nieprzyjacielskiego i złamanego ducha ofenzywy.

W odcinku Aisne nie powiódł się zupełnie na południe od Cerny atak nieprzyjacielski Po silnem przygotowaniu pzez działa złamane zostały ponownie nieprzyjacielskie ataki częściowe na tem miejscu, również pod Hurtebise-farmą mimo kilkakrotnego powtarzania, każdorazowo zupełnie bezskutecznie i ze stratami dla przeciwnika w niemieckim ogniu zapornym lub w walce z bliska. Kilkakrotnie brano pod ogień ześrodkowany nieprzyjacielskie pozycje w rowach gęsto zapełnionych. W okolicy na południe od Craonne, pomiędzy Craonne a Aisne, gdzie już zniszczono całe eskadry tanków, rozpoznaliśmy pewną liczbę samochodów opancerzonych i wzięliśmy je na cel. Nasze liczne rekonesanse miały tam pełen sukces. Nasze czaty przywiodły wielu jeńców, oficerów, karabiny maszynowe i inny łup. Po południu i wieczorem wzmógł się znowu ogień działowy znacznie.

Na skrzydle szampańskiem nie odważył się francuz po ciężkiej swej klęsce w dniu 30 kwietnia podejmować nowych ataków na wzgórze na północ od Prosnes. Gdy ogień przed południem zesłabł nieco, wzmógł się ku wieczorowi i w nocy do wielkiej gwałtowności. Na różnych odcinkach zbierali francuzi ku wieczorowi swoje kolumny szturmowe w rowach, które naszym ogniem masakrującym wstrzymane i zdziesiątkowane, nie odważyły się na ofenzywę. Telegram z wieży Eiffla, że francuzi w dniu 30 z. m. dotarli aż do drogi Nauroy-Moronvillers, około 1 km. na północ od góry Wysokiej już nie odpowiada rzeczywistości. Dotarli tam na chwilę, ale zaraz ich wyparto krwawo silnym niemieckim przeciwatakiem.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie z dnia 2 maja: W okolicy Chemin des Dames obustronny ogień działowy na froncie Cerny-Hurtebise i Craonne. W Szampanji żywa walka petardowa w lasku na wschód od Cornilles góry, w której poczyniliśmy postępy. Pod Eparges wtargnęliśmy w linje niemieckie. Obustronna akcja artylerji na północ-zachód od Reims i w Szampanji. — Lotnictwo: W odwet za napad na Chalons i Epernay rzucało 5 naszych lotników bomby na Trewir. Wszystkie spadły celnie. W środku miasta powstał pożar gwałtowny. W dniu 30 kwietnia zestrzelili nasi lotnicy 3 niemieckie samoloty, a 10 innych poważnie uszkodzono.

Komunikaty angielskie.

Sprawozdanie z dnia 2 maja: W nocy była obustronnie czynna artylerja pomiędzy St. Quentin a Lens. Pod Fauquissart odparto atak niemiecki. Odparto ze stratami dziś rano na północ od Arleux en Gohelle atak wroga. Na obu brzegach Scarpe i pod Ypres była czynną artylerja obustronna. Zestrzelono 11 niemieckich samolotów a 6 uszkodzono. Nam brak 4.

Sprawozdanie z Mezopotamji z dnia 2 maja: Generał Maude uderzył w poniedziałek na 13-ty korpus turecki, oszańcowany silnie po obu brzegach Szat el Adhaim. Nieprzyjaciel był nieprzygotowany i szybko wzięto szturmem pierwsze linje, włącznie ze wsią utwierdzoną. Po silnym przeciwataku wieś utraciliśmy, ale ją znowu zdobyliśmy. Nieprzyjaciela wpędzono w góry Jubel-Hambrin. Wzięliśmy 359 jeńców, między nimi pułkownika.

Zaprzeczenie:

Warszawa. W pewnym dzienniku berlińskim opublikowano notatkę, że w Warszawie odbyło się zebranie wszystkich politycznych partji, na którem uchwalono, co następuje: 1) Odwołanie generał-gubernatora Beselera. 2) Przejście rządów w ręce polaków. 3) Polskie legjony nie mogą być użyte przeciw wrogom niemców. 4) Jeżeli te żądania nie zostaną uwzględnione, należy dążyć do zrealizowania ich czynem.

Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że tego rodzaju zebrania ani się nie odbyły, ani też podobnych uchwał nie podejmowano.

Z parlamentu niemieckiego. — W środę odbyło się pierwsze posiedzenie po ferjach wielkanocnych. Zagaił je marszałek dr. Kaempf zaznaczając, że do szeregu naszych wrogów przyłączyła się Ameryka. Naród niemiecki tak jak od początku wojny jak jeden mąż stanął do walki obronnej, tak i dziś nie pragnie nic innego, jak obronić swą niezależność. Tak jak ugruntowaliśmy naszą krwią najdroższą cesarstwo niemieckie, tak samo walczymy najdroższą krwią narodu za cesarza i Rzeszę. Potęgę naszą finansową wykazał świetny wynik szóstej pożyczki wojennej. Przetrwamy aż do zwycięskiego pokoju, który ojczyźnie naszej zapewni bezpieczeństwo na zawsze. Mowę marszałka przerywano częstemi oklaskami i brawami. Następnie Izba przyjęła etaty skarbowości Rzeszy, etat izby obrachunkowej, etat pensyjny w drugiem czytaniu Wczoraj w czwartek toczyły się dalsze obrady, rozpoczęte w środę nad etatem poczt i telegrafów.

Komisja konstytucyjna Rzeszy. W środę ukonstytuowała się komisja konstytucyjna Rzeszy. Obejmuje 28 członków wszystkich stronnictw parlamentu. Przewodniczącym komisji konstytucyjnej jest poseł Scheidemann, głośny członek stronnictwa socjalistycznego. Koło polskie reprezentuje poseł dr. Łaszewski.

W sprawie nauki języka polskiego.

Jak wiadomo, powstały wskutek wojny w licznych szkołach stosunki nienormalne. Wielu młodszych nauczycieli pozaciągano do wojska, a pozostali starsi nauczyciele i nauczycielki zmuszeni byli niejednokrotnie kolegów i w miejscowych i pozamiejscowych szkołach zastąpić. Przyznać trzeba, że stosunki te musiały wpłynąć na zmianę dotychczasowego planu lekcji szkolnych, a często mniej ważne przedmioty musiały być z ogólnego planu usunięte. Nastręczyło to także w wielu przypadkach sposobność do usunięcia z planu lekcji ostatnich resztek nauki języka polskiego, zaprowadzonej na mocy reskryptu ministerjalnego z 1894 r. Szczególną gorliwością w usuwaniu nauki języka polskiego odznacza się inspektor i radca szkolny Janck z Jarocina w swoim obwodzie. W maju 1915 rzekomo wskutek przeciążenia nauczycieli zastępstwami w sąsiednich szkołach skasował w szkole mieszkowskiej ostatnią godzinę nauki języka polskiego, a chociaż od października 1916 zapanowały stosunki wzlędnie normalne, lekcji polskiej w planie nie przywrócił. Wywiązała się korespondencja między proboszczem a władzami szkolnemi, z której dla informacji społeczeństwa przytaczamy dosłownie list X. prob. Donata, wysłany dnia 1 lutego r. b. do rejencji poznańskiej, na który odpowiedź wcale nie nadeszła, a z którego każdemu łatwo będzie odpowiednie wnioski wysnuć Otóż jego treść:

Mieschkow, den 1. Februar 1917.

Seit Beginn des laufenden Schulsemesters haben sich die Verhältnisse in der Mieschkower Volksschule derart värendert, dass die von den Mieschkower Lehrern in Radlin und Wilhelmswalde übernommenen Vertretungen durch Wiedereintreten der örtlichem Lehrkräfte überflüssig wurden, und demgemäss eine Besserung der äusseren Schulverhältnisse eintrat. Trotzdem hat es die Kgl. Kreisschulinspektion nicht für angebracht gehalten, den polnischen Leseunterricht im Stundenplan zu berücksichtigen und ihm wenigstens eine Stunde in der Woche einzuräumen. Indem ich daraus die logische Schlussvolgerung ziehe, dass die Schulbehörde nicht in der Lage ist, meinen dahingehenden bescheidenen Wünschen entgenkommen, und ich anderseits auf eine endsprechende Vorbereitung der den kirchlichen Sakramentenunterricht besuchenden Kinder in der Muttersprache nicht verzichten kann, binn ich gezwungen, mittels geeigneter Kräfte einen zweckensprächenden Privatvorbereitungsunterricht zu organisieren. Ich bin der Ansicht, dass die Klg. Regierung die auf diese Weise für die Volksschule geschaffene Entlastung nur billigen kann. Sollte aber die Klg. Regierung Bedenken dagegen erheben, so bitte ich, mir dies sofort mitzuteilen, damit ich sodann eine grundsätzliche Endscheidung der Ministerialinstanzen herbeiführen kann. Ich bemerke, dass ich sofort den angeordneten Privatunterricht aufgebe, sobald die Volksschule in der Lage sein wird, die ihre obliegende Aufgabe inbetreff des polnischen Lese- und Schreibunterrichts zu erfüllen.

Hochachtungsvoll
Johannes Donat, Pfarrer.

Tak więc z wiedzą i milczącem zezwoleniem rejencji zorganizowano w parafji mieszkowskiej prywatną naukę języka polskiego. X. Jan Donat.

Odezwa Stelli.

Zbliża się najcięższy przednówek a z nim troska o wyżywienie licznej rzeszy ubogich dzieci szkolnych miasta Poznania.

W tej wielkiej potrzebie zwracamy się z usilną prośbą do zawsze ofiarnego społeczeństwa, mianowicie do domów gościnnych, które dzieci „Stelli“ na czas wakacji letnich przyjmować zwykły, by i w tym ciężkim roku przyjąć je pod dach swój i pożywić zechciały. Szczególnie wdzięczni będziemy tym dobrodziejom i dobrodziejkom biednej naszej dziatwy, którzy już w czerwcu lub nawet w maju dzieci nasze przyjąć i dłuższy czas żywić będą gotowe.

Przewielebne duchowieństwo nasze, które pracę naszą zawsze życzliwie popierało, prosimy o wyjednanie dzieciom naszym jak najwięcej miejsc gościnnych w swych parafjach.

Łaskawe doniesienia o gotowości przyjęcia dzieci prosimy przesyłać do naszego biura wysyłki pod adresem:

„Stella“, Poznań, ul. Wilhelmowska 24.

Ktokolwiek zaś sam dzieci przyjąć nie może a chciałby się przyczynić do nakarmienia i uszczęśliwienia maluczkich i najbiedniejszych, tego prosimy o popieranie usiłowań naszych łaskawemi datkami, na półkolonję miejską, kurację mleczną i stację sanitarną i solankową.

Łaskawe dary na cele Towarzystwa przyjmuje podpisany skarbnik. Wpłaty przesyłać też można przez czek pocztowy na nasze konto nr. 6698 po pełnym adresem: „Stella“, Towarzystwo kolonji wakacyjnych i stacji sanitarnych Tow. zap. (Posen O. 1. Postscheckamt Breslau).

32

Kto winowajcą?

Powieść

(Ciąg dalszy.)

Pewnego dnia sklepowy chłopak oświadczył jej, że pryncypał wzywa ją do siebie. Julja udała się do gabinetu z bijącem sercem; szepty i spojrzenia złośliwe subjektów nie pozwalały jej wątpić o celu wezwania. Ale Julja pragnęła wzbudzić w swym zakochanym dyrektorze nie kaprys chwilowy, lecz uczucie głębokie, prowadzące do ołtarza. W rozmowie tej p. Gassier był uprzejmym, czułym, ale wszystkie jego usiłowania rozbiły się o opór niewzruszony. Ofiarował jej świetną sytuację w zakładzie, na co ona ze łzami w oczach odrzekła, że boli ją ten zawód względem człowieka, o którym była dotychczas przekonaną, że nie jest zdolny do podobnego zachowania się. I odeszła dodawszy jeszcze oliwy do ognia.

P. Gassier z początku zdziwił się niezmiernie, ale że był rzeczywiście człowiekiem dobrym i w gruncie naiwnym, uwierzył w szczerość swej sklepowej i powziął dla niej wielki szacunek.

Skończyło się wreszcie na tem, że nie mogąc zapanować nad uczuciem i zastraszony jej listem, w którym Julja pragnąc przyspieszyć rozwiązanie najpewnej sytuacji, oświadczyła mu, iż dla ratowania zdrowia matki, zmuszoną jest wyjechać na południe i dla tego prosi go o uwolnienie od obowiązków, złożył wizytę pani Mercereaux i prosił o rękę córki.

W trzy tygodnie odbył się ślub, przed którym przezorna panna młoda kazała sobie zapisać w intercyzie posąg, wynoszący pięćset tysięcy franków.

Z małżeństwa tego po roku przybyła na świat córka Janina.

II.

Pani Gassier.

Upłynęły lata, w ciągu których magazyny „Ville de Nice“ rozwinęły się jeszcze więcej.

Cassier upojony powodzeniem, zakupił sąsiednią nieruchomość, zburzył ją i na jej miejscu wzniósł lewe skrzydło zakładu. Wspaniała inauguracja odbyła się dnia 1 czerwca 1870 roku.

Na nieszczęście 15 lipca, jak piorun z pogodnego nieba, spadła wojna z Niemcami. Piękna pani Gassier wyjechała do Nizzy, gdzie powiła drugą córkę, Małgorzatę. Tymczasem mąż jej, pozostały w Paryżu, walczył ze skutkami klęski powszechnej. Stagnacja w handlu, jaka nastąpiła po wojnie, zachwiała jeszcze więcej interesa zakładu, a w dodatku i wspólnik p. Kandon, z nadejściem terminu spółki w dniu 9 marca r. 1871 zażądał zwrotu kapitału.

Gassier część ich zwrócił, ale nie mógł wypłacić reszty, odbyt w magazynie tymczasem nie poprawiał się wcale. Najmniejszy wypadek mógł stać się fatalnym i zdarzył się też na jesień roku następnego, gdy jedna z fabryk, dostarczająca towarów, zażądała wypłaty 177,000 franków.

Pan Gassier nie będący w stanie zebrać tak wielkiej sumy, miał być przez sąd handlowy ogłoszony bankrutem.

W tak ciężkiej chwili przyszła mu z pomocą żona, jak w podobnych wypadkach czyniła zawsze, gdyż grożąca magazynowi katastrofa narażała i jej interesa osobiste. Julja, zawsze piękna i wytworna, nawet tego dnia, chociaż przywdziała suknie skromne, napróżno od kwadransa błądziła po korytarzach gmachu, szukając gabinetu sędziego, wyznaczonego do przeprowadzenia upadłości p. Larbaud, gdy wtem spostrzegła człowieka leszcze młodego, którego podstawa i dystyngcja natchnęła ją zaufaniem. Podeszła do niego i poprosiła o objaśnienia.

Nieznajomy, wzrostu słusznego, brunet, z cerą Kreola, w pierwszej chwili stanął, jak gdyby objaśniony jej pięknością, lecz wnet odzyskał zimną krew i odrzekł, usiłując przeciągnąć rozmowę.

— Właśnie wychodzę z gabinetu p. Larbaud i jeżeli pani pozwoli, zaprowadzę ją tam. Ale czy nie mógłbym być więcej użytecznym pani? Jestem urzędnikiem sądowym i znam się na sprawach podobnych.

— Przybyłam tylko w zastępstwie mego me a na.. wezwanie.

— Czy mąż pani chory?

— Nie, tylko nie miał czasu.

— Więc interesa jego — niech pani przebaczy mi tę niedyskrecję, lecz mówię to przez szczerą życzliwość — są zapewne zachwiane, gdyż tylko w takich wypadkach wysyłane bywają wezwania z gabinetu sędziego Larband.

— Tak, panie, grozi nam ogłoszenie upadłości.

— Czy chodzi o sumę wielką?

— Nie, zaledwie o sto siedemdziesiąt dwa tysiące franków.

Tylko? — odrzekł nieznajomy ze zdziwieniem. — Więc mąż pani posiada zapewne wielki zakład handlowy?

— Tak, magazyny „Ville de Nice“.

— Jakto zawołał nieznajomy więc magazyny „Ville de Nice“ są zagrożone bankructwem? Ależ to być nie może... Zakład, mający takie powodzenie... Ktoby to pomyślał.. Więc w takim razie mam zaszczyt rozmawiać z panią Gassier.

— Tak — odrzekła Julja. — Czy pan zna mego męża?

— Tylko z opinji... I dla tego właśnie ośmielam się ofiarować pani i jej mężowi moją radę i pomoc.

Ciąg dalszy nastąpi.

Zarząd i Wydział zawiadowczy Stelli. Władysław Jerzykiewicz, **prezes.** Radca dr. Tadeusz Dembiński, wiceprez. Jan Pankalla, sekretarz. Jan Suchowiak, zastępcą sekretarza. Bolesław Ziętkiewicz, skarbnik. Poznań. O. 1. ulica Nowa, Bazar. Dr. Ludwik Adamczewski, Henryk Dychtowicz. Ludwik Frankiewicz. Dr. Adam Karwowski. Alfons Kolski. Dyrektor Łucjan Osten. Tadeusz Pągowski z Gołunia. Poseł Władysław Seyda X. prałat Antoni Stychel. Józef Winiewicz. Jan Wiekliński. Jan hr. Żółtowski z Czacza. Konstanty Żółtowski ze Słupów.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 4 maja.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku.

* **Na głodnych** braci naszych w Królestwie przyjmują składki redakcje pism polskich, banki polskie oraz Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskiem, Poznań, Teatralna ul. 2.

* **Ś. p. Juljan Ochorowicz,** jeden z najświetniejszych bojowników nauki i wiedzy polskiej, umarł w Warszawie. Był to jeden z tych umysłów genialnych, które podziw wzbudzają swemi samodzielnemi badaniami w każdym myślącym człowieku. Urodził się w r 1850. Studja odbywał na wszechnicach w Warszawie i Lipsku. Przez lat kilka wykładał psychologję na uniwersytecie lwowskim. Z całego szeregu dzieł, które napisał, podnieść należy „Duch i mózg". „O kształcenie własnego charakteru", „Zjawiska mediumiczne", „Psychologja i medycyna", „Wiedza tajemna w Egipcie". Świetny i w literaturze polskiej nie mający sobie równego, jest jego lapidarnie napisany i genialnie opracowany „Podręcznik psychologji". Śmierć śp. Juljana Ochorowicza jest ciężką i nie powetowaną stratą dla nauki i wiedzy polskiej.

* **Za lichwę wojenną.** Z miarodajnej strony donoszą nam, że w ostatnim czasie za lichwę wojenną i przekroczenie cen maksymalnych skazane zostały następujące osoby: kupiec Józef Lewin z placu Królewskiego na 2000 marek lub 200 dni więzienia; handlarz Antoni Nowak z ulicy Moltkego na 200 marek lub 40 dni; handlarka drobiem Józefa Smolarkiewiczowa z ulicy Cesarza Fryderyka na 150 marek lub 30 dni; drogerzysta Czesław Pawłowski z ulicy W. Berlińskiej na 150 marek lu 30 dni; handlarz Józef Stachowiak z ulicy Półwiejskiej na 100 marek lub 20 dni; mistrz rzeźnicki Leon Idźkowski z Chwaliszewa na 150 marek lub 30 dni; handlarz owocem Paweł Kaźmierczak z ulicy Koziej na 100 marek lub 20 dni; handlarz owocem Franciszek Hałas z ulicy Szewskiej na 100 marek lub 20 dni. — Dalej zostali skazani: mistrz rzeźnicki Franciszek Rajewski z Rybaków na 4 miesiące więzienia, a jego żona na 4 tygodnie więzienia za to, że znaczne zataili zapasy słoniny i smalcu podczas spisu. Zapasy te skonfiskowano. — Restauratorka Franciszka Kosmowska ze Śródki skazaną została na 100 marek lub 20 dni wi zienia za sprzedaż wódki bez pozwolenia.

* **Poznań.** Naczelny chirurg przy głównym lazarecie wojskowym w Poznaniu p. dr. Franciszek Pawlicki mianowany został w miejsce śp. radcy Zielewicza dyrygującym chirurgiem w zakładzie Sióstr Miłosierdzia przy placu Bernardyńskim.

— Karty uprawniające do nabywania mleka wydawać będzie magistrat od soboty dnia 5 do środy dnia 9 maja. Lokale i godziny wydawania ogłoszone są na słupach ulicznych. Przedłożyć należy brązową legitymację.

Woda we Warcie opadła już do 3,14 mtr. i opada szybko w dalszym ciągu.

— Kradzież pasa zapędowego. Z miejskich zakładów wodociągowych skradziono w nocy skórzany pas zapędowy 18 metrów długi a 50 cm. szeroki. Magistrat ostrzegając przed zakupnem, wyznaczył 500 marek nagrody dla oddawcy nieuszkodzonego pasa, a za wykrycie złodziei 100 marek.

* **Teatr Polski w ogrodzie Potockiego.** W piątek ukażesię po raz pierwszy doskonała komedja W. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra", grana na wszystkich większych scenach z nadzwyczajnem powodzeniem. Reżyseruje p. Kopczyński.

W sobotę po raz drugi „Lekkomyślna siostra".

W niedzielę po południu „Lygja" tragedja w ośmiu odsłonach, osnuta na tle powieści H. Sienkiewicza „Quo vadis".

Wieczorem po raz trzeci „Lekkomyślna siostra".

We wtorek komedjoopera Kamińskiego „Skalmierzanki".

Początek przedstawień o godz. 7,15.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. M Niemierkiewicza, plac Wilhelmowski 3

* **Związek mszalny.** Kto pragnie się zapisać na członka do Związku mszalnego, ten niech z całem zaufaniem zgłosi się do zelatora p. Stanisława Szudobaja w Poznaniu, ul. Cegłowa 47. Członkiem Związku mszalnego staje się, kto złoży najmniej jednę koronę (jednę markę, lub 50 kop.) na odnowienie i utrzymanie jednego w naszym kraju kościoła Najśw. Panny z Lourdes i na zakład misyjny istniejący przy tym kościele, wychowujący przyszłych misjonarzy dla kraju i dla wychodźtwa polskiego w Ameryce północnej i południowej. Za członków Związku odprawia się w tymże kościele Najśw. Panny Panny z Lourdes dwanaście mszy św. rocznie, po wszystkie czasy. Do Związku mszalnego można zapisywać osoby żyjące i zmarłe. Kto się zapisze na członka Związku mszalnego otrzyma od p. zelatora kartkę wpisową i kwit ze Związku za odebraną ofiarę. Przerażająca dziś panuje lekkomyślność, nieposzanowanie woli testamentów, czyż więc nie lepiej samemu za życia tę pomoc duchowną sobie zabezpieczyć. Mądry to gospodarz, co o zimie myśli i zabezpiecza się na nią, pobożny i mądry chrześcijanin myśli o wieczności szczęśliwej i wszystkiemi sposobami ją sobie zapewnia. Bliższych informacji udzieli p. zelator.

* **Jak długo będzie wydawana zwiększona racja mięsa?** Prezydent wojennego urzędu żywnościowego wydał okólnik do władz, według którego zwiększona racja mięsa ma być tak długo wydawana, aż będzie można podwyższyć porcję mąki. Na pokrycie zapotrzebowania mięsa należy w poszczególnych powiatach gromadzić bydło rogate i nierogacinę, które należy przetrzymywać tylko do czasu zielonej paszy. Właściciele i hodowcy bydła powinni zrozumieć, że ceny na nierogaciznę spadły od 1 maja a na bydło rogate spadną od 1 lipca. Przy badaniu zapasów zboża, mąki i ziemniaków ma się także zbadać stan bydła rogatego i nierogacizny i przestrzegać, żeby właściciele nie ukrywali nierogacizny, którąby później mogli potajemnie zabić. Także świnie, dla których właściciel nie ma dostatecznej paszy a nie nadają się jeszcze do zabicia, trzeba właścicielowi odebrać i oddać takiemu rolnikowi, który ma dostateczną ilość paszy. Jeśliby gospodarze nie chcieli, mimo późniejszego obniżenia cen, bydła sprzedać, władze mają prawo do bezwzględnego wywłaszczenia. Ażeby władze miały podkładki do skupywania bydła lub do jego wywłaszczenia, sporządzone zostaną odpowiednie spisy bydła.

* **Przechowywanie ziemniaków** sprawia w porze obecnej wiele trudności. Kiełkowaniu ziemniaków trzeba zapobiegać, gdyż tracą one na wartości, jeśli kiełki zbyt się rozszerzają. Należy zważać przedewszystkiem na odpowiednią temperaturę. Powietrze musi być suche i nie więcej jak 8 stopni Celsiusza ciepłe. Jeżeli ziemniaki bardzo kiełkują, należy kiełki odrywać. O ile w czas pomyśli się o ratowaniu ich, czernienia i psucia nie należy się obawiać.

* **Zakaz przewozu ziemniaków.** Zastępcza komenda generalna drugiego korpusu armji, do którego należy także obwód rejencyjny bydgoski, wydała zakaz przewozu ziemniaków dla osób prywatnych. Władze kolejowe mają obowiązek zatrzymywać osoby wiozące ziemniaki w kufrach, koszach, plecakach itd.

* **Nie będzie równego podziału owocu i warzywa?** Jak donoszą do «Voss. Ztg.» nie ma być w przyszłości obłożone aresztem ani warzywo ani owoc. Towar ma być do nabycia dobrowolnie na targach i handlarzy. Liczą się z tem, że sprzęt warzywa będzie podwójny od sprzętu z lat pokojowych. Kontraktami zapewniono sobie prawie połowę ilości uprawianej w czasie pokojowym. Dalej dowiaduje się to pismo, że w przyszłości nie ma być różnicy pomiędzy owocem wyborowym czyli stołowym a owocem zwykłym.

* **Sto tysięcy marek na „Ostmarkenverein".** Celem uczczenia zmarłego członka głównego zarządu „Ostmarkenverajnu« Hansemanna z Pempowa, matka jego i siostra ofiarowały na cele tego towarzystwa 100,000 marek.

* **Zaraza.** Koźmin. U jednego konia w Bruczkowie stwierdzono urzędowo zarazę.

* **Wścieklizna.** Strzelno. W okolicznej wsi zaszedł wypadek wścieklizny. Dwie osoby zostały pokąsane przez chorego psa. Zarządzono wszelkie środki ostrożności.

* **Okropna śmierć.** Ostróda. Uczeń Emil Ruhr, zatrudniony u mistrza rzeźnickiego Eisermanna poślizgnął się przy zabijaniu cielaka na gładkiej podłodze, przyczem upadł na nóż, który trzymał w ręce, a ostrze jego przebiło mu piersi na wylot. Chłopak zmarł w kilka godzin po przewiezieniu do lazaretu.

* **Dzieci z obczyzny.** Z Buku donoszą, że w najbliższych dniach przyjedzie z Westfalji około 1000 dzieci, które rozmieszczone zostaną w powiecie bukowskim u rodzin. Dzieci te pozostaną tam przez całe lato.

* **Wyrzucona żywność.** Od niejakiego czasu odbywają się na dworcu w Chojnicach rewizje paczek podróżnych. Wielu podróżnych z obawy przed tą rewizją i jej skutkami, wyrzuca paczki z żywnością oknem z wagonu lub pozostawiają w przedziale wagonu i znikają. Na torze kolejowym znaleziono kilka paczek zawierających razem 85 funtów wieprzowiny a w przedziałach wagonów 75 funtów wieprzowiny. Ponieważ na mięsie nie było znaku pieczątki rewizora, przeto przypuszczają, że pochodziło od nieprawnie bitych świń.

* **Dwoje dzieci zatrutych gazem.** — Pożałowania godny wypadek wydarzył się w domu przy ulicy Reinickendorferstr. w Berlinie. Mieszka tam roznosicielka gazet Steigerleitnerowa. Gdy rychło rano wychodziła z domu, pozostawiła troje dzieci, 1 i pół, 2 i 4 i pół roczne bez wszelkiego dozoru. Dzieci otworzyły prawdopodobnie podczas zabawy kurek gazowy, a gdy kobieta wróciła, znalazła wszystkie dzieci bez przytomności. Przywołanej straży pożarnej udało się przywołać do życia tylko najstarsze dziecko, chłopca 4 i pół letniego; mniejsze dzieci, chłopiec i dziewczę już nie żyły.

* **Berlin.** Profesor W. M. lat 33, obecnie oficer, utrzymywał stosunek miłosny z 17-letnią panienką z dobrego domu. W ostatnim czasie zaszły pomiędzy nimi jakieś nieporozumienia. Dziewczę przytrzymało M. na schodach przed jego mieszkaniem, przyczem przyszło do gwałtownej sprzeczki. Oboje weszli do mieszkania, lecz M. wkrótce wyszedł, a dziewczę zostało. Rano służący, który sypiał na mieście, zastał drzwi kuchni zamknięte. Po otwarciu przemocą, znaleziono wszystkie kurki od gazu pootwierane, a dziewczyna leżała na ziemi bez przytomności. Profesor powrócił dopiero w ciągu dnia i zastał kochankę swą w stanie beznadziejnym. Posłano po lekarza, lecz już było za późno; nieszczęśliwa zmarła w nocy wskutek zatrucia gazem.

* **Wielkie kradzieże mięsa** i manipulacje mięsem wykryto w pewnej fabryce konserw, która najęła odpowiednie lokale w berlińskiej miejskiej rzeźni. Już od dłuższego czasu znikały wielkie ilości mięsa i nie można było wyśledzić złodzieja. W środę nareszcie stwierdzono, że kilka osób zatrudnionych w fabryce konserw w porozumieniu z woźnicą kradło całemi wozami mięso, które następnie sprzedawali restauratorom berlińskim i innym przemysłowcom po wysokich cenach. Dotychczas aresztowano trzy osoby.

* **Ukarana fałszerka mleka.** Albertyna Schieggas w Berlinie dolewała do mleka 70 procent wody. Sąd ławniczy skazał ją na 1000 marek grzywny. Prokurator i oskarżona założyli apelację. Pierwszy wniósł o 3 miesiące więzienia, skazana natomiast broniła się tem, że przy wielkim pospiechu i natłoku nie zauważyła wcale, iż mleko było zmieszane z wodą, a gdyby mleka sprzedać nie chciała, natenczas kobiety by ją niewątpliwie rozszarpały. Izba karna obie apelacje odrzuciła.

* **Za wielkie przemycania słodu** do północnych Niemiec aresztowani zostali fabrykant słodu Canser w Kulmbach i jego kierownik Kraut.

* **Dyseldorf.** W Siegen popełniła samobójstwo jakaś dama z Dyseldorfu, wyskakując z balkonu pokoju hotelowego na II piętrze. Śmierć nastąpiła niezadługo potem. Nieszczęśliwą, która była z zawodu nauczycielką i dla wypoczęcia tutaj wynajęła sobie w hotelu pokój, miano w podejrzeniu, iż skradła innej lokatorce hotelowej bieliznę. Gdy kelner hotelowy jej to wytykał, popełniła okropny czyn.

* **Fantastyczne ceny na wino.** Nad Mozelą i w Nadrenji doszły ceny na wino wyborowsze do bajecznej wysokości. Wzrost cen o 100 i 200 procent jest na porządku dziennym. Najwyższą cenę zapłacono jednakże w tych dniach za 1000 litrów Wachenheimera z 1915 r. z winnicy dr. Buerslina Wolffa, bo 59,500 mk.

* **Kalendarz.** Sobota dnia 5 maja: Piusa V. — Wschód słońca o godzinie 4 minut 24 — zachód o godzinie 7 minut 30.

Wiadomości literackie.

— Marja Dembińska. **Tadeusz Kościuszko.** Obraz historyczny. Nakładem i czcionkami drukarni i księgarni św. Wojciecha w Poznaniu. Stron 80. Z 22 ilustracjami. Cena w oprawie 2,40 mrk. — Sto lat upływa od chwili, gdy jeden z najzasłużeńszych, z najszlachetniejszych Polaków zgasł, gdy wielkie, czyste serce na zawsze bić przestało. A jednak pamięć jego w duszach naszych dotąd żywa, niewygasła, nieśmiertelna. I pamięć tę zachowujemy i przekazujemy przyszłym pokoleniom, przekazujemy szczególnie przez historją. Powyższe wydawnictwo ma na celu uprzytomnić, uplastycznić nam obraz naszego bohatera narodowego. Autorka dała dobrą charakterystykę Kościuszki. Doskonały typ polski wcielił się w tej postaci pełnej światła i dzielności. Jako człowiek nie żywi w sobie żadnej myśli samolubnej i — zdaje się być cały ofiarą szczęścia powszechnego. Jako żołnierz łączy w sobie nieustraszoną odwagę ze wspaniałomyślnością dla pokonanych, jako wódz czaruje prostotą i przykuwa do siebie serca żołnierzy, jako polityk wskrzesza w swych odezwach ideę zrzeczenia się ludzi odmiennych stanów. Jak na barwnej kanwie snuje się ten żywot tak obfitujący w cierpienia i wypadki niezwykłe, snuje się, skreślony przez autorkę z pietyzmem dla Kościuszki. Szereg obrazków, wykonanych fotograwurą, ilustruje sceny z życia Kościuszki i przykuwa tem więcej uwagę czytelnika. Okładka piękna.

Urząd stanu cywilnego.

Z dnia 2 maja.

Umarli:

Urszula Kłaczyńska 21 dni. Robotnik Andrzej Goliński 70 l. Konstancja Kowalska 16 l. Ślusarz Karol Schröter 34 l. Młynarz Apolinary Ryszczyński 79 l. Służąca Wiktorja Profetta 39 l. Wdowa Małgorzata Koczorowska z domu Nowicka 80 l. Uczeń ślusarski Franciszek Kwaśniewski 16 l. Książkowy Władysław Otomański 23 l. Żołnierz gimnazjasta Bernard Schaefer 19 l. Gefrajter, robotnik Fryderyk Hermann 21 l. Żołnierz, robotnik Wawrzyn Mazurkiewicz 32 lata.

Ostatnie wiadomości.

Komunikat niemiecki.

Z dnia 3 maja wieczorem.

Na froncie Arras nie powiódł się ponowny angielski zamiar przełamania się z wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami. Nad Aisne i na północ od Reims trwa silna walka artyleryjska. Na wschodzie nic ważniejszego.

Poszukuję kupna
domu
z ogrodem w mieście przy Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje
Teofil Schmidt,
Berlin N W. Stromstr. 21, III.

2 dobre konie
tanio do sprzedania.
Neumann,
św. Marcin 4, II ptr.

Długa ulica nr 7
Pomieszkanie
do wynajęcia, 4 piętro, za 18 mk. miesięcznie.

Pomiędzy
z lepsz. domu 15 let. pragnie się wyuczyć w składzie strojów lub innym przemyśle przy wol. utrzym. włącznie przyodz. za co może też pomagać w pracach dom. i w kuch. Zgłosz. do eksped. Wielkopol. pod nr. 500

Chłopiec
może się zaraz zgłosić do
drukarni „Wielkopol."

Dziewczę
ze szkoły
do posługi na popołud. może się zaraz zgłosić. Zgłoszenia
ulica Długa nr. 7
parter na lewo.

Spis książek nakładowych i w większej ilości nabytych

Drukarni i Księgarni nakładowej Fr. Chocieszyńskiego

Poznań, ul. Posadowskiego nr. 39.

Dziełka różnej treści

GOSPODYNI DOSKONAŁA

czyli

Przepisy utrzymywania porządku w domu i zaopatrzenia go we wszystkie przyprawy, zapasy apteczkowe i gospodarskie

dzież hodowania i utrzymywania krów, cieląt, świni, indyków, kur, kaczek itd., co do użytkowania owoców, jarzyn, oraz tajemnice gospodarskie wedle sposobów najlepszych i najtańszych wypróbowanych przez doświadczone gospodynie, wraz z dodatkiem zawierającym pranie i prasowanie bielizny, materji kolorowych, firanek i t. d.

Cena w oprawie **1.00** mk. z fr. przesełką **1.10** mk.

Poleca i przesełа odwrotnie

Fr. Chocieszyński,

Poznań — Posen O. 1.

Briefsteller und Rathgeber

für

Schreiben an Behörden

von W. Ueberlacker.

W dziełku tem podane są wzory i wskazówki jak pisać do wszelkich władz w sprawach **gminnych, budowlanych, policyjnych, procederowych, podatkowych, szkólnych, wojskowych, sądowych, pocztowych i kolejowych. Niezbędne dla każdego!**

Cena **1,10 mk.** z fran. przesełką.

Der kleine Rechtsanwalt.

Dzieło to w **języku niemieckim** zawiera dokładne wskazówki dotyczące procesu cywilnego i karnego, jak bronić się przed sądem, jak skarżyć, jak ściągać pretensje od dłużników, jak można bez adwokata zastąpić się przed sądem (o ile to jest dozwolonem) w sprawach **cywilnych i karnych** wraz z wielu formularzami do skarg itd. dalej obliczenie **ile się płaci kosztów sądowych itd.**

Niezbędne dla każdego

Cena **1,10 mk.** z fran. przesełką

Fr. Chocieszyński

Poznań—Posen.

Co tylko wyszło w piątem pomnożonem i powiększ. wydaniu:

Praktyczna kucharka!

Przepisy praktyczne i tanie przyrządz. wszelkich potraw,

mięsiw, ryb, wędlin, sosów, zup, farsyn, ciast zwykłych i wielkanocnych strucli, legumin, soków, kompotów, konfitur, galaret, torcików, lodów itd. zastósowane do potrzeb oszczędniejszej kuchni wraz z dodatkiem zawierającym sposoby robienia kiszek i salcesonów, przygotowywania rozmaitych wódek, likierów i likworów zupoł dla chorych i przychodzących do zdrowia, z objaśnieniami jak ubierać stół jadalny na większe uroczystości. itd.

100 obiadów

zestawienie potraw na 3—4 osób od 1,50 do 2 marek.

Cena **1** mk. z fr. przesełką **1.10**

Poleca i przesyła odwrotnie

Fr. Chocieszyński,

Poznań, ul. Posadowskiego 39

Potrawy z kartofli. Przepisy praktyczne i tanie przyrządzania wszelk. potraw z kartofli tak zwyczajnych jak i wykwintniejszych. Poznań, 1903. Cena **50** f.

Podręcznik dla pszczelarzy, zawierający najważniejsze zasady, nauki i reguły pszczelnictwa, według 16 rozdziałów zestawiony przez B. Michaelisa, przełożył A. Chełmiński. Cena **50** fen.

Pszczoły w zimie. Obchodzenie się z niemi odpowiednio do ich natury i ich pielęgnowania. Tłómaczył A. Chełmiński. Str. 37. Cena **30** fen.

Najdokładniejsza rozmowa kwiatami. Cena **20** f.

Skarbiec domowy 468 rad i wskazówek gospodarskich. Poznań 1910 Cena **30** fen,

Dramata i komedye.

Przewodnik dla zakochanych, krotochwila w 1 akcie W. Simona. [Sztuka nadzwyczaj wesoła z doskonałemi rolami dla 4 panów i 2 dam]. Poznań, 189.. Cena **80** fen.

Szlachta czynszowa, czyli **kłótnia o wiatr,** komedja w jednym akcie przez Jana Nep Kamińskiego. Cena **80** f.

Powieści i nowele

Betty i Toms — Nie wódź nas na pokuszenie. Powieść. Poznań 1906. Str. 173. Cena **50** fen.

Biblijeta, czyli szkoła życia. Powieść przez Józefa Dzierskowskiego. Cena **50 fen.**

Boża chłosta, powieść histor. z czasów napadu Tatarów na Polskę w 1241 r. Cena **60** fen.

W powieści tej zgodnie z prawdą historyczną przedstawiony jest napad Tatarów na Polskę, bitwa pod Lignicą i śmierć księcia Henryka Pobożnego, syna św. Jadwigi.

Dwaj Lutniści. Obrazek z naszej przeszłości. Poznań 1906. Cena **80** fen.

Hołd pruski, powieść historyczna z czasów Zygmunta I. — **Król tułacz,** powieść historyczna z czasów Stanisława Leszczyńskiego. Cena **80** fen.

Jak Kasper wypędził żydów z Buina. Cena **10** f.

Jaskinia Bentusa czyli **lepiej niewinnie cierpieć, aniżeli źle czynić. — Cena 30 fen.**

Jaskinia potępieńca, powieść przez Fr. Xaw. Tuczyńskiego. Poznań 1916. Cena **1** mk.

Krzyżacy. Powieść historyczna z czasów krzyżackich podług H Sienkiewicza. Z licznemi obrazk. Cena **60 fen.**

Lekarz obłąkanych, przez autora »Rodziny Lanquierów« i »Oddźwiernej z Affortville«, przekład z francuzkiego. Poznań 1896, str. 752. Cena egz. **2,50** mk.

Powieść autora francuzkiego, pełna dramatycznych zawikłań. Czyta ją się jednym tchem aż do ostatniej karty.

Legenda o żydzie wiecznym tułaczu. Cena **20** f.

Miłość braterska. Powieść historyczna z XV wieku przez. E. z Kurowskich Puttke. Cena **80 fen.**

Moja urzędowa żona, powieść z dziejów nihilistów w Rosyi. Poznań 1906, str. 327. Cena **1 mk.**

Powieść ta jest tak zajmująca, że gdy się ją czyta, zapomina się o śnie i jedzeniu.

Najciekawsze powieści z Tysiąca i jednej nocy, czyli Opowiadanie sułtanki. — Wydanie III. Poznań 1908. Str. 196. Cena **75** fen.

Zbiór ten starannie dobrany, zastósowany jest do pojęć ludu i młodzieży.

Na krzyżówce, powieść z dawnych dziejów polskich, przez Fr. Xaw. Tuczyńskiego. Wydanie II. Cena **80** fen.

Na przedmurzu chrześciaństwa, powieść historyczna z czasów Zygmunta III. Stron 434. Cena **1** mk.

Narzeczona Tygrysa, powieść wschodnia Cena **50** f.

Okręt śmierci, powieść, Cena **50** fen.

Pod katowskim toporem Powieść historyczna z czasów króla Batorego. Cena **80** fen

Pan Twardowski, sławny mistrz czarnoksięski. Z 13 obrazkami. Cena **40** fen.

Pojata, córka Lizdejki, powieść historyczna z XIV wieku, napisał Feliks Bernatowicz. Cena **75** fen.

Przeklęte Skrzypki, powieść przez Wł. L. Anczyca Cena **60** fen.

Pustelnik z czarnej doliny, powieść z czasów konfederackich przez Fr. Xaw. Tuczyńskiego. Cena **80** fen

Pułk Czwarty, powieść historyczna z 1831 roku, napisał Władysław Jagielski Cena **80** fen.

Pan Czuryło. Powieść historyczna z czasów Zygmunta Augusta. Str. 108 Cena **80** fn.

Quo vadis (Dokąd idziesz Panie? Powieść historyczna z czasów prześladowania chrześcijan za panowania Nerona podług H Sienkiewicza — Z 13 ilustrac Cena **1,75 m.**

Rinaldo Rinaldini, sławny dowódzca zbójców, czyli tajemnice gór, wąwozów i dolin Włoch Wydanie szóste. — Cena **60 fen.**

Róża leśna, powieść z życia Indjan amerykańskich, napisał X. Taw. Tuczyński. Wydanie drugie. Cena **40 fen.**

40 piękn. powieści za 1 markę!

Zawierają: Dusze umarłych, Rocznica ślubu, Na russowaniu dla ojczyzny, Bęben Sahary, Zjedzona narzeczona, Kuba Dzięcioł, Opryszek Borowski, Podanie o białej niewieście, Sąd Salomonowy, Spełniona klątwa, Tajemnica samordowanej, Jasnowidzenie przyszłości, Przepowiednia cyganki, Stryjaszek kata, Rozbójnicy morscy Jak w Rosji okradają carów, Duch w zastępstwie fryzjera, Krzywoprzysiężna pani, Duch w jeziorze, Opowieść starego wróbla, Procesja duchów itd.

Pisma X. Kan. Krzysztofa Schmidta.

Tom I. **Sto najcelniejszych powiastek** (z obrazkiem). Cena 50 fen.

Tom II. **Węglarz z Walencyi. Leśna kaplica.** Cena 50 fen.

Tom III. **Wigilia Bożego Narodzenia.** Cena 50 fen.

Tom IV. **Kiasztor Kartuzów, Stokrotka.** Cena 50 fen.

Tom V **Genowefa.** Cena **25** f.

Tom VI **Bolesław** czyli dalsze losy Genowefy Cena **30** f.

Cena wszystkich 6 tomów tylko **2** mk.

Piękny podarek gwiazdkowy dla młodzieży.

Słomiany król, powieść historyczna z czasów bezkrólewia po Mieczysławie II. Poznań, 1902. Cena **80** fen.

Bunt Masława, jego pogrom oraz przybycie do Polski Kaźmierza Odnowiciela, przedstawione są niezmiernie interesująco w tej powieści.

Skarb w Jaskini. powieść historyczna z XVIII wieku Cena **60** fen.

Tajemnica grobu. powieść w 2 tomach. Cena **1** mk.

Powieść ta jest tak zajmującą, że kto ją zacznie czytać, to się nie oderwie póki jej nie przeczyta **do końca.**

Tajemnica królowy. Powieść historyczna z czasów Bolesława Chrobrego — Poznań 1900. Cena **80** fen.

Tajemnica poławiacza pereł, powieść. Cena **50** fen.

Tajemnice haremu. Powieść. Cena **40** fen.

Tajemnicza zbrodnia. Powieść. Cena **20** fen.

Trzeci Maj, powieść historyczna z czasów Stanisława Augusta (z rycin), Poznań 1902. Cena **80** fen.

Ostatnie chwile panowania Stanisława Augusta, obchód rocznicy wiekopomnej konstytucyi, wywiezienie biskupa Sołtyka przez Moskali, przedstawione są w tej powieści, toczącej się na tle życia mieszczan warszawskich.

Ucięta ręka. Powieść. Cena **40** fen.

Ucieczka moja z żoną i dwojgiem nieżywych dzieci z Syberii przez W. Migurskiego. Cena **60** f. Straszne przygody małżeństwa, uciekającego z Syberji, od których krew się ścina w żyłach.

Ucieszne przygody działa Fiorka i chłopca Beldonka w drodze do Częstochowy. Cena **50** fen.

Walka o koronę. Powieść historyczna z XVIII wieku. — Str. 95. Cena **60** fen.

Wernyhora, powieść czasów buntów hajdamackich przez Fr. Xaw. Tuczyńskiego. Cena **1 mk.**

W letargu, opowiadanie żywcem pogrzebanego. Cena **40** fn.

W morzu płomieni, na stepach Ameryki. Cena **30** fen.

W sybirskich tajgach, Przygody wygnańca w rozległych i strasznych puszczach syberyjskich. Cena **60** fen.

Zbójcy w górach Kalabryjskich, powieść. Wydanie III. Poznań 1891. Cena **60** fen.

Z burzliwej chwili, powieść historyczna z XVIII wieku. — Cena **60** fen.

Dla młodzieży bardzo odpowiednia i nader zaciekawiająca powieść, którą również i starsi z wielkiem zainteresowan. przeczytają.

Z wojen napoleońskich, obrazki i opowiadania żołnierskie przez Ad. Am. Kosińskiego. Poznań, 1906. Cena **1** m.

Złote czasy, powieść historyczna z czasów Zygmunta Starego. Cena **80 fen.**

Żywcem zamurowana. — Powieść podług starej kroniki. Cena **40 fen.**

Zbiorki krotofilne,

Bukiet najcelniejszych powiastek dla śmiechu i zabawy przez Xaw Fr. Tuczyńskiego. Wydanie powtórne. C. **50** f.

Co tylko wyszło:

Jan Gruchacz.

Jego osobliwe podróże na lądzie i morzu, oraz zabawne przygody, jakich w świecie miał bez liku i które swym przyjaciołom opowiadał

wydał ze starego szpargału

Agapit Obelgalski z Wichlaczewa.

Cena **50** fen.

Jan Gruchacz podróżuje po całej kuli ziemskiej, a nawet po księżycu, zwiedza wyspy, które nie istnieją, a wszędzie doznaje nadzwyczajnych przygód, które opisuje z takim humorem, iż i największego śledziennika do szczerego śmiechu poruszyć musi.

Karty czarnoksięzkie

sławnego Bosco

czyli sztuka odgadywania myśli i przepowiadania każdej osobie ile ma lat, ile pieniędzy przy sobie, tudzież odgadnięcie każdej liczby imienia i przysłowia.

— Gra towarzyska. —

Miły sposób spędzania czasu — w każdem towarzystwie. —

Cena **30 fen.,**

z franko przesełką **35 fen.**

Prawdziwe

karty wróżbiarskie

słynnej

kabalarki Le Normand.

Wesoła gra towarzyska.

Karty te w eleganckiej teczce, są takie same, jakiemi słynna kabalarka przepowiedziała wzniesienie się i upadek Napoleonowi I, wielu monarchom i t. d.

Do kart tych dodane jest dokładne objaśnienie, jak ich używać.

Cena **75 fen.,**

z franko przesełką **85 fen.**

Kto nadeśle **1** mk. otrzyma obie te gry towarz. franko.

Wielki Sennik.

Najnowszy i najdokładniejszy ze wszystkich

Z dodaniem prawdziwego opisu natury człowieka, podług 12-stu znaków niebieskich, według starożytnych badań astrologicznych i innych ciekawych rzeczy.

Cena **60** fen.

Dla każdego kto chce się uśmiać i zabawić!

Co tylko wyszło w szóstem, powiększonem wydaniu dziełko z **pięknemi obrazkami i kolor. ryciną na okładce!**

Kasper Pokraka

Sowizdrzał Polski.

Żywot największego figlarza jaki żył na bożym świecie.

Spisany przez

Fr. Xaw. Tuczyńskiego.

Tu

Stoi Kasper Pokraka, Sowizdrzałem zwany,
Co za nos wodził ludzi i kmiotki i pany.
Kpił ze śmierci, śmierć przyszła on nogami wierzga,
Śmierć nie pyta, lecz stryczek na kark mu zadzierga.
Rodził się on na dachu, umarł zaś w Kominie,
A zegarni do góry pochowan w Kotlinie

Książka ta opisuje wszystkie figle i dowcipy, jakie „Kasper Pokraka“ płatał w Smorgoniach, Warszawie, Brodach, Berdyczowie, Krakowie, Parchaniu, Żninie, Rogowie, Gałęzewie, Swarzędzu, Poznaniu, Skokach, Kiszkowie, Wągrowcu, Czarnkowie, Antoniewie, Bydgoszczy, Szczradowie, Wąsoszy, Rycerwole, Mosinie, Gostyniu, Borku, Krotoszynie, Plessewie, Kościanie, Żerkowie, Grodzisku, Mielżynie, Gnieźnie, Koźminie, Kominie itd.

Wydanie obecne jest znacznie powiększone i zawiera stron **216,** a oprócz tego 8 piękn. obrazków.

Kto chce się serdecznie uśmiać i zabawić, ten niech kupi sobie to dziełko, a z pewnością nie pożałuje tego.

„**Kasper Pokraka**“ kosztuje tylko **1,20** mk. z fr. przes. **1,40** mk.

Nuty.

Nuty na fortepian!

Wieniec

ulubionych melodyi narodowych

w łatwym stylu ułożonych na fortepian przez **K. Petersa.**

Zbiór ten zawiera najpiękniejsze nasze pieśni w pięknym łatwym układzie.

Cena tylko **2,00** mk., z franko przesełką **2,10** mk

Za 1,50 mrk.

!!! Nowość !!!

Ważne dla grających na fortepianie!

60 tańców

nowych i pięknych za **1,50** mrk zawierających **31 walcy, 13 marszy, 3 galopady, 7 polek i 6 polek mazurek.**

Cena z fr. przes. tylko **1,70** m.

Za 1,50 mrk.

!!! Nowość !!!

Ważne dla grających na skrzypcach!

60 tańców

nowych i pięknych za **1,50** mrk zawierających **31 walcy, 13 marszy, 3 galopady, 7 polek, 6 polek mazurek**

Cena z fr. przes. tylko **1,70** mk

Nuty na fortepian!!!

101 tańców za 3 marki

na fortepian na dwie ręce w łatwym układzie, zawierających 44 walce, 21 marszy, 7 galopad, 10 polek, dalej polki mazurki, kontredanse, lancierzy, gawoty itd. najznakomitszych kompozytorów.

Cena tylko **3,20** mk. z franko przesełką.

Nuty na skrzypce!!!

101 tańców za 2 marki

na **skrzypce** w łatwym układzie zawierających: **44** walce, **21** marszy, 7 galopad, 10 polek, dalej polskie mazurki, kontredanse, lancierzy, gawoty i t. d. najznakomitszych kompozytorów.

Cena **tylko 2,30** mark., z fr. przesełką.

Na fortepian

Polskie tańce

zawierające najpiękniejsze utwory **Moniuszki, Ładу, Lewandowskiego, Ogińskiego, Kątskiego, Osmańskiego, Konopaska, Lipińskiego, Winnickiego, mazury, krajawiaki polonezy, krakowiaki, polki, mazurki, galopady.** Dwa tomy. Cena **3,20** mk. z frank. przesyłką.

Polskie tańce

na skrzypce

zawierają najpiękniejsze mazury, polki, polonezy, galopady, krakowiaki i kujawiaki: **Moniuszki, Lewandowskiego, Ogińskiego, Ładу, Kątskiego, Osmańskiego, Lipińskiego, Winnickiego, Paderewskiego** i t. d.

2 tomy. Cena tylko **2,20** mk. franko z przesyłką.

Wieniec

ulubionych melodji narodowych

w łatwym stylu ułożonych przez **K. Petersa.**

Zbiór ten zawiera najpiękniejsze nasze pieśni w pięknym i łatwym układzie.

Cena tylko **1** mk., z franko przesełką **1,10** mk.

Album russe za 3 marki

36 utworów mnz. na fortepian, kompozytorów rosyjskich, Czajkowskiego, Borodina, Tiwolskiego, Glinki, Rachmanninoffa, 4 zeszyty

Nowy łatwy album operetek na fortepian za 3 marki

Zawiera wyjątki z operetek Gilberta, Falla, Offenbacha, Straussa i w. i.

Teoretyczno-prakt. szkoła na fortepian za 3 marki

przez H Wolffa, Dotychczas rozeszło się tej szkoły **150 000** egzemplarzy.

Nowy system najłatwiejszego nauczenia się gry na fortepianie za 3 marki

przez S. yboldts. Szkoła uznana przez prof. i konserw. jako jedna z najlepszych,

Szkoła na harmonikę

do samonauczenia się gry na harmonice z liczbami i nutami, zawierająca również wielką liczbę znanych i ulubionych sztuk muzycznych, jak tańcy, pieśni, marszy itd.

Cena tylko 1 mk., z franko przes. 1.10 mk.

Ważne dla chorych!

Polecamy dziełko:

Jak leczyć sokiem cytrynowym

Reumatyzm, podagrę, kamienie żółciowe, choroby wątroby, żołądka, nerek, otyłość, chorobę cukrową, żółtaczkę, choroby skórne, migrenę, wypadanie włosów itd.

Cena **60** fen., z fr. przes. **65**

Tysiące chorych zawdzięcza sokowi cytrynowemu zdrowie

Dziełko to poleca i przesyła odwr.

Fr. Chocieszyński

Poznań Posen.

Nakładem i drukiem Stanisława Wagnera (Fr. Chocieszyński) w Poznaniu. Redaktor odpowiedzialny Franciszek Lazarkowski w Poznaniu.